

GŁOS RADOMSZCZAŃSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

WOK III (VI) WTOREK 18 KWIEŹNIA 1950 ROKU. Nr 106 (1387)

Bojowe zadania KP Włoch w walce o uratowanie wolności i pokoju

Przemówienie tow. Togliattiego na plenum KC Komunistycznej Partii Włoch



RYM (PAP). — W dyskusji nad referatem Scocimarro p. l.: „Walka o pokój, pracę i wolność”, wygłoszonym na Plenum KC Komunistycznej Partii Włoch — zabrał głos sekretarz generalny partii tow. TOGLIATTI.

Charakteryzując sytuację na forum międzynarodowym tow. Togliatti wskazał, że sytuacja ta jest obecnie znacznie wyraźniejsza i poważniejsza, aniżeli przed dwoma laty lub przed rokiem, a nawet przed kilku miesiącami. Sytuacja ta rozwija się w kierunku dalszego komplikacji. Dochodzi już nawet do takich incydentów pogranicznych, jak ostatni incydent w rejonie morza Bałtyckiego, który powinien przynajmniej otworzyć oczy tym, którzy jeszcze nie uznali sobie prawdziwej sytuacji.

Bezwzględne tendencje agresywne USA zdemaskowane

Ten incydent pograniczny miał miejsce nie na półkuli zachodniej, nie na wybrzeżu lub wodach terytorialnych USA lub sąsiadujących z nimi krajów. Do incydentu tego doszło na terytorium ZSRR, w odległości 10 tysięcy kilometrów od Ameryki i ten jeden fakt wystarczy, aby zdemaskować Stany Zjednoczone jako mocarstwo bezwzględne w swych tendencjach agresywnych — mocarstwo, które w celu przygotowania wojny agresywnej posyła broń do najrozmaitszych krajów świata.

Do powyższych faktów — oświadczył tow. Togliatti — należy jeszcze dodać wielki i wciąż rosnący chaos w ekonomice i polityce tzw. świata zachodniego. Marksisci doskonale rozumieją, czym należy wyjaśnić ten rosnący i tragiczny chaos, ów rozkład tzw. świata zachodniego.

Przyczyny chaosu w t. zw. świecie zachodnim

Przyczyną tego chaosu jest to, że obecnie w tej części świata cywilizowanego w znacznie większej mierze, aniżeli w jakiegokolwiek innej części świata — ustrój kapitalistyczny

nie utrzymywany jest sztucznie przy życiu, albowiem dojrzały już wszystkie obiektywne warunki dla jego zniknięcia oraz dojrzała głęboka świadomość socjalistyczna wśród większości klasy robotniczej.

Gdyby nie było ingerencji reakcyjnych sił z zewnątrz, zmierzającej do podtrzymywania reżimu Franco, de Gasperi, Salazara, klerykalnego reżimu w Austrii, reżimu Bidault itp. — w Europie zachodniej istniałby już inny układ społeczny.

Reakcyjny rząd włoski dąży do faszyzmu

Przechodząc do spraw włoskich — tow. Togliatti wskazał, że utworzony w wyniku wyborów z dnia 18 kwietnia 1948 r. reakcyjny blok rządowy z chrześcijańska demokracją na czele był w rzeczywistości polityczną i społeczną platformą przygotowań, zmierzających do powrotu faszyzmu oraz przygotowań do nowego konfliktu międzynarodowego. Dlatego blok 18 kwietnia utworzony został pod szyldem antykomunistycznym i nie mógł mieć żadnego innego sztytułu.

Zrzucony przez ów blok 18 kwietnia rząd nie mógł być oczywiście niczym innym, aniżeli rządem antykomunistycznym, który powodując rozłam narodu na dwie części — otwarcie przeprowadzał reakcyjny i wojenny program podporządkowania Włoch mocarstwom, stojącym na czele międzynarodowego bloku antykomunistycznego.

Omaszając osiągnięcia i dalsze zadania Komunistycznej Partii Włoch — tow. Togliatti powiedział:

W ciągu trzech miesięcy br. ogarnęliśmy w procesie ponownej rejestracji dwa i pół miliona mężczyzn, kobiet i młodzieży. Partia osiągnęła imponujące rezultaty, których sama nie spodziewała się z początkiem roku bież. Ta rejestracja nie była bynajmniej operacją o charakterze biurokratycznym. Był to akt polityczny i organizacyjny, świadczący o ogromnej aktywności ze strony dziesiątków tysięcy przywódców i setek tysięcy szeregowych ludzi pracy.

Obok tego należy podkreślić fakt reorganizacji Partii Socjalistycznej, jako wielkiej partii masowej, która liczy dziś od 600 do 700 tysięcy członków. Ten ważny fakt polityczny potwierdza istnienie licznej awangardy bojowej, która wbrew wszelkim cięsom i prześladowaniom nie ustępuje, lecz jeszcze rozszerza swe pozycje.

Partia nasza oraz Partia Socjalistyczna, ich siła, prestiż i autorytet, którym cieszą się one w swej jedności — stanowią poważną przeszkodę na drodze Trumana, człowieka tak osobliwie powiązanego z gangsterami z Kansas - City, na drodze imperialistów anglo - amerykańskich i tych wszystkich, którzy lądują się, jakoby nie było truda, trudna pograć raz jeszcze Europę i świat w odnętą wojnę.

Polityka pokoju głównym celem Partii

W dziedzinie polityki międzynarodowej — proponujemy politykę pokoju i musimy wysuwać nasze propozycje w ten sposób, aby umożliwić zgodę na nie nawet tym, którzy

dalecy są od pojmowania wszystkich pozycji naszego programu. Do rzędu tych propozycji należy konkretna walka o zakaz broni atomowej, o politykę przyjazni ze Związkiem Radzieckim, Chinami i krajami Europy Wschodniej.

Nie znaczy to, że my jako awangarda powinniśmy zrezygnować z naszej walki o inne cele, w szczególności nie znaczy to, abyśmy mieli zrezygnować z czynnego oporu przeciwko dostawom broni amerykańskiej. Przeciwnie — walkę tę należy prowadzić z coraz to większą stanowczością.

W dziedzinie ekonomicznej proponujemy program konstruktywny, zdążający w istocie rzeczy do tego, aby zaleczyć niektóre, najbardziej straszliwe rany, jak brak pracy dla robotników i brak ziemi dla olbrzymiej większości chłopstwa. Z tym naszym programem łączy się plan ekonomiczny, wysunięty przez Powszechną Włoską Konfederację Pracy.

W istocie rzeczy — zakończył Togliatti — sytuacja wysuwa pod naszym adresem DWA ZADANIA:

Po pierwsze — więcej inicjatywy i więcej ducha bojowego przede wszystkim w tych dziedzinach, w których ze szczególną wyrazistością występuje pozytywny charakter naszej działalności politycznej.

Po drugie — musimy rozszerzać nasz front, wykorzystując w tym celu wzmożenie ducha bojowego naszej partii i sił towarzyszących jej w walce, zmierzającej do uratowania sytuacji włoskiej. **O URATOWANIE WOLNOŚCI, O POKÓJ.**

Solidarność międzynarodowa mas pracujących — rękojmą zwycięstwa w walce o pokój

Z RÓŻNYCH krajów świata napływają nieustannie doniesienia o wzmagającej się walce w obronie pokoju i o potężnym poparciu apelu sztokholmskiego w sprawie zakazu broni atomowej. Poniżej podajemy niektóre spośród tych doniesień:

W Rumunii

Na sesji rumuńskiego Komitetu Obronców Pokoju odczytano sprawozdanie z akcji obrońców pokoju w Rumunii. Sprawozdanie podkreśla, że apel sztokholmski powitany został z entuzjazmem przez lud rumuński.

Na sesji rumuńskiego Komitetu Obronców Pokoju przemawiał m. in. rumuński patriarchy prawosławny Justynian, który podkreślił, że obowiązkiem wszystkich duchownych i

wiernych jest wzięcie udziału w walce o pokój.

W Chinach

Ukazał się tu nowy miesięcznik pt. „W obronie pokoju”, wydawany przez chiński Komitet Obronców Pokoju. W pierwszym numerze przewodził Komitetu Kuo Mo-ze pismo o szczególnym znaczeniu hasła obrony pokoju w Chinach. Naród chiński — stwierdza autor — walczy o pokój w swym własnym kraju

już od 100 lat. Pierwszą fazę tej walki wygraliśmy. Wiemy, jak bezcenna rzecz jest pokój i dlatego naród chiński gotów jest bronić go z takim entuzjazmem.

W Anglii

W Hammersmith, w zachodniej części Londynu, zebrała się konferencja londyńskiej organizacji Brytyjskiej Partii Komunistycznej. Pierwsze posiedzenie poświęcone było roli Partii Komunistycznej w walce o pokój.

Sekretarz londyńskiego komitetu obronczego Partii — John Mahon stwierdził, że zadania brytyjskiego Komitetu Obronców Pokoju harmonijnie łączy z uczuciami i interesami olbrzymiej większości narodu brytyjskiego.

Uchwalono rezolucję stwierdzającą, że solidarność międzynarodowa wa jest rękojmą sukcesów w walce o pokój.

Skuteczny desant chińskich wojsk ludowych na wyspie Hainan

NOWY JORK (PAP). — Według doniesień z Hongkongu, chińskie wojska ludowe dokonały skutecznego desantu na wyspie HAINAN u południowego wybrzeża Chin.

Z dotychczasowych wiadomości wynika, że w lądowaniu wzięło udział około 3 tysięcy żołnierzy Armii Ludowej, którzy złamali opór lotnictwa i floty Czang Kai-szeka.

Uchodzący czangkaiszekowscy, którzy przybyli do Hongkongu z Hainanu twierdzą, że sytuacja wojskowa na wyspie jest beznadziejna dla Kuomintangu i że oddziały Czang Kai-szeka wycofują się powoli na jej południowy brzo.

Wydział Propagandy Komitetu Łódzkiego PZPR zawiadomia, że jutro, dnia 19 kwietnia (środa) o godzinie 17 w Szkole Centralnej PZPR im. J. Marchlewskiego, Al. Kościuszki 65, odbędzie się

Odprawa Prelegentów i Wykładowców

Sprawy bardzo ważne. Punktualne przybycie obowiązuje prelegentów i wykładowców Komitetu Łódzkiego i Komitetów Dzielnicowych.



W 58 rocznicę urodzin — Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej i Przewodniczącemu KC PZPR Towarzyszowi Bolesławowi Bierutowi najserdeczniejsze życzenia przesyła robotnicza Łódź

Do Tow. Generalissimusa JÓZEFA STALINA Moskwa-Kreml

Zebrał na Konferencji Wyborczej Dzielnicy Fabrycznej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przy PZPR noszących Twe Imię, zasłając Ci, Drogi Towarzyszu, proletariackie, partyjne pozdrowienia. Zapewniamy Ci Wielki Wódzu międzynarodowego proletariatu, że wzornicząc się na WKP(b), której jesteś współtwórcą, stać będziemy niezłomnie na straży pokoju światowego, niestrudzenie pracować nad budową fundamentów Socjalizmu w naszym kraju.

Twe nauki i wskazania są dla nas drogowskazem, są natchnieniem w naszej walce i pracy.

Pod sztandarem MARKSA, ENGELSA, LENINA i STALINA i pod kierownictwem Komitetu Centralnego PZPR walczyć będziemy niezłomnie o zwycięstwo sprawy pokoju, demokracji i socjalizmu na całym świecie.

Uczestnicy Konferencji

Dzielnicy Fabrycznej PZPR w Łodzi

Do Przewodniczącego KC PZPR Tow. Bolesława Bieruta Warszawa-Belweder

Delegaci, zebrani na Konferencji Wyborczej Dzielnicy Fabrycznej PZPR przy PZPR im. Józefa Stalina, przesyłają Ci, Towarzyszu Przewodniczącemu oraz na Twoje ręce Komitetowi Centralnemu Partii, bojowe proletariackie pozdrowienia.

Zdajemy sobie sprawę, że obecny okres dziejowy — okres wzmożonej walki klasowej w kraju — okres wzmożonej walki o pokój, nakłada szczególne zadania na naszą Organizację Partyjną.

Zapewniamy Ci, Drogi Towarzyszu, że wzmocniony swą czujnością, że troskliwie chować będziemy i kształcić coraz szersze kadry proletariackiego aktywnego, że mobilizować będziemy załogę naszą do przedterminowego wykonania planu 1950 roku, pierwszego roku Planu Sześcioletniego i podjętych przez nas zobowiązań, do walki o zwycięstwo sprawy pokoju, demokracji i socjalizmu na całym świecie.

Uczestnicy Konferencji

Dzielnicy Fabrycznej PZPR w Łodzi

Przed 1 Maja CGT wzywa masy pracujące Francji do jedności i walki o pokój

GENEWA (PAP). — Z Paryża donoszą, że w związku ze zbliżającym się obchodem dnia 1 Maja, Generalna Konfederacja Pracy (CGT) ogłosiła odezwę do mas pracujących, w której czytamy m. in.:

CGT wzywa was do jedności i walki u boku proletariatu całego świata i do współdziałania ze Światową Federacją Związków Zawodowych która grupuje przeszło 75 milionów pracujących.

Dzień 1 Maja winien stać się wielkim, międzynarodowym dniem walki o pokój i o prawa robotnicze. Łączcie się więc — mężczyźni i kobiety, młodzi i starzy, zorganizowani i niezorganizowani, bez względu na różnicę poglądów.

Wszyscy do walki w dniu 1 Maja!

Wypełniamy zobowiązania Pierwszomajowe

PZPB Nr 4

Tkaczy na 16 krosnach w PZPB Nr 4 wykonują swe zobowiązania do góralow, przyjęte dla uczczenia 1 Maja.

Zespół Witolda Czerkowskiego, mający podnieść ilość I gatunku do 67 proc. wykonał 69,15 proc. I gatunku. Zespół Franciszka Przywojskiego, który również zobowiązał się podnieść I gatunek do 67 proc., obecnie wykazuje 68,85 proc. I gatunku. Oba zespoły przekraczają swe plany

produkcyjne. Przedalnia również nie pozostaje w tyle. Prządka Regina Jaworska, która podjęła się wykonywać swą normę w 120 proc., uzyskuje 132 proc. Skręćarka Maria Czarna z zobowiązała się wyrobić 106 proc. normy, a wykonuje 119 proc. Stanisława Redlicka, wrzecionarka, ze 123 proc. podniosła wydajność do 128 proc. normy.

Załoga Zakładów im. Strzelczyka

Jednym z najważniejszych zobowiązań 1-Majowych, podjętych przez załogę Zakładów im. Strzelczyka, jest wykonanie tokarki ponad plan. Kiedy rozmawiać na ten temat z towarzyszymi oddziału montażowego, wyrażają się oni o swej tokarce, jak o czymś bliskim i żywym.

— Oto nasza wzorowa maszynkarni, ogarniając pieszczołliwym wzrokiem potężną obrabiarkę, będącą już na ukończeniu, byli monter, a obecnie kierownik oddziału, tow. Kubiak.

Rzeczywiście, „maszynka” będzie miała zwiększoną ilość obrotów i będzie bardziej udoskonalona od innych.

— Spodziewamy się, że ukończymy ją wcześniej, niż na 1 Maja — oświadczają bratanki na oddziale montażowym — tow. Rychlicki, Rosiak, Tagowski i inni. Około 25 kwietnia powinna zostać wykonana — dodają tajemniczo.

Niektórzy zdążyli już wypełnić swe zobowiązania 1-Majowe. Np. grupa dźwiownic tow. Myszy, która podjęła się do 1 Maja podwyższyć swą produkcję o 5 proc., przyrzeczenie to wykonała w 100 proc. Grupa szlifierek płaszczynianych, również mająca podwyższyć o 5 proc. produkcję, wykonała już swe zobowiązania w 80 proc. Wydział remontowy, który między innymi postanowił obłożyć żelazne kantowe schody na oddziale III i naprawić suszarkę, zobowiązanie to wykonał. Linia elektryczna do posuwu słuwnicy na montażu, długości 120 metrów, zostanie ukończona w ciągu najbliższych 3 dni.

Robotnicy z działu gospodarczego czyszczą okna budynków fabrycznych. W ten sposób naprawia się krany i doprowadza wszystko do porządku. Również akcja uprzątnięcia materiałów zbędnych jest w toku. Kontrolę nad zobowiązaniami przeprowadzają organizacja partyjna, rada zakładowa oraz kierownicy oddziałów.

UWAGA korespondenci i redaktorzy gazetki ściennych!

W środę, dn. 19 kwietnia br. o godz. 17 w świetlicy RSW „Prasa”, przy ul. Zwirki 17, odbędzie się odprawa dla korespondentów „Głosu” i redaktorów gazetki ściennych. Na odprawie zostaną wręczone nagrody za najlepsze gazetki z V-jej Wystawy Gazetek Ściennych.



PROMYK

Co wiemy o LENINIE?

W szkole, do której uczeszcza ją Tadek i Józek, wydawana jest przez harcerzy gazetka ściana. Nazywa się ona „Znicz”.

W gazetce tej chłopcy zamieszczają swoje artykuły, wiersze i nowelki. Każdy uczeń interesuje się gazetką, każdy uważa za punkt honoru współpracować z kolegiem redakcyjnym.

Uczniowie VI-ej klasy, Tadek i Józek, wchodząc do szkoły, zauważyli, że na ścianie wisi świeży, kwietniowy numer gazetki.

— Zatrzymajmy się, Tadek — zawołał Józek. — Jest nowa gazetka!

— O, jest artykuł o Leninie — zauważył, gdy zatrzymali się przed gazetką. — Przeczytajmy.

— „Włodzimierz Iljicz Lenin urodził się 22 kwietnia 1870 r. w Sybirsku nad Wołgą” — czytał półgłosem Tadek. — „Dziś właśnie upływa 80 rocznica Jego urodzin”.

Tadek czytał o wzmocniającym się nieustannie ucisku caratu rosyjskiego, o tym, jak car tłumił krwawo wszelkie ruchy rewolucyjne na terenie Rosji. Czytał o tym, jak fabrykanci rosyjscy uciśkali robotnika, a obszarnicy — chłopca.

— „Lenin był bardzo dobrym uczniem” — czytał dalej Tadek — „ale reakcyjna dyrekcja gimnazjum niechętnie patrzyła na jego dobre postępy w nauce. Według opinii grona nauczycielskiego, skąd dającego się ze sługusów rządów, Lenin zbyt często w swych wypracowaniach pisał o uciemiężonych klasach, o robotnikach i chłopach”.

Tadek czytał dalej. Tymczasem wokół gazetki utworzyła się spora grupa chłopców. Wszyscy pilnie słuchali czytanego półgłosem artykułu o Leninie.

Najśmielszy z chłopców, Stasiek, zwrócił się do Tadeka:

— Czytaj głośniej, żebyśmy tu na kofe też słyszeli.

Tadek zastosował się do uwagi kolegów i pełnym głosem czytał:

— „Na pewno nie każdy z was wie, kiedy Lenin postanowił poświęcić pracę całego swego życia rewolucji. Otóż postanowienie takie powziął Lenin w roku 1887, gdy miał 17 lat. W ciągu tego roku nastąpiły dwa bardzo ważne zdarzenia w Jego życiu.

Jedno z nich — to aresztowanie Jego brata Aleksandra. Aleksander był członkiem organizacji „Narodna Wola”. Narodowolcy walczyli z uciskiem, ale wydawało im się, że wystarczy tylko zabić cara i kilku czy kilkunastu gniebieli ludu, a już osiągnie się sprawiedliwość. Nie rozumieli, że aby dojść do ustroju sprawiedliwości, trzeba zniszczyć cały stary ustroj, trzeba odebrać kapitalistom fabryki, a obszarnikom ziemie i oddać ją w użytkowanie wszystkim robotnikom i chłopom w całym kraju, że trzeba stworzyć własny, robotniczo-chłopski rząd”.

— Tak właśnie jest w Polsce — wrócił Wittek. — Fabryki są nasze, ziemia też jest nasza. I rząd mamy własny, robotarski. A w Związku Radzieckim dzieje się tak już przeszło 30 lat!

— „Narodowolcy nie rozumieli tego, czego uczyli klasę robotniczą Marks i Engels, a później Lenin i Stalin.

Brat Lenina został skazany na śmierć za udział w spisku na życie cara. Lenin bardzo kochał swego brata, długo rozmyślał nad przyczynami jego tragicznej śmierci. Gdy zaś zrozumiał, stwierdził: „Nie, nie taka jest nasza droga. Nie taką drogą iść należy”.

Lenin poszedł inną drogą. Poszedł drogą rewolucyjnej walki proletariatu, sprzymierzonego z chłopami.

Jeszcze tego samego roku Lenin po raz pierwszy poznał więzienie carskie. Został aresztowany za rewolucyjną działalność na uniwersytecie w Kazaniu.

W więzieniu Lenin ostatecznie powziął decyzję, że będzie rewolucjonistą, że wkróczy na drogę, wiodącą do rewolucji”.

— Lenin miał wtedy dopiero 17 lat — zauważył Janek.

— „Niewiele jeszcze wiemy o Leninie” — czytał Tadek — „nie znamy Jego dzieł tak dobrze, jak nasi rodzice — łódzcy robotnicy,



Może artykuł ten przyczyni się w części do bliższego zapoznania nas z życiem wielkiego Lenina. Ilekroć przypomni sobie dzisiejszy dzień i dzisiejszą naszą gazetkę z paroma zdaniem o Leninie, nie zapomni o Jego słowach wypowiedzianych w obli-

czu tragicznych przeżyć — „Nie taką drogą iść należy”. Nie zapomni o słowach, które wypowiedział w więzieniu kazańskim: „Mam przed sobą jasno wytkniętą drogę, drogę rewolucyjnej walki”.

Pod artykułem widniał podpis: Uczeń klasy VII-ej.

Janek odezwał się:

— W artykule opisana jest młoda dziecinna działalność Lenina. Ale to był tylko początek. Lenin nie strudzenie walczył przez całe życie o socjalizm. Przygotował Wielką Październikową Rewolucję, zbudował państwo socjalistyczne. Zostawił po sobie wiele dzieł pisanych dla robotników, zostawił największe dzieło — Związek Radziecki, który coraz szybciej rozwija się, potężnieje i jest... jest...

— „pierwszym w świecie państwem socjalistycznym — podpowiedział nauczyciel, który stojąc z boku przysłuchiwał się rozmowie chłopców.

Gdy zabrzmiał dzwonek na lekcję, chłopcy niechętnie przerwali ciekawą rozmowę.

Rozpoczęła się lekcja.

— Otwórzcie, chłopcy, zeszyty. Będziecie pisali wypracowanie — powiedział nauczyciel.

— Na jaki temat? O czym. proszę pana? — padły pytania.

— Tytuł wasze o wypracowania będzie brzmiał: „Co wiem o Leninie?”

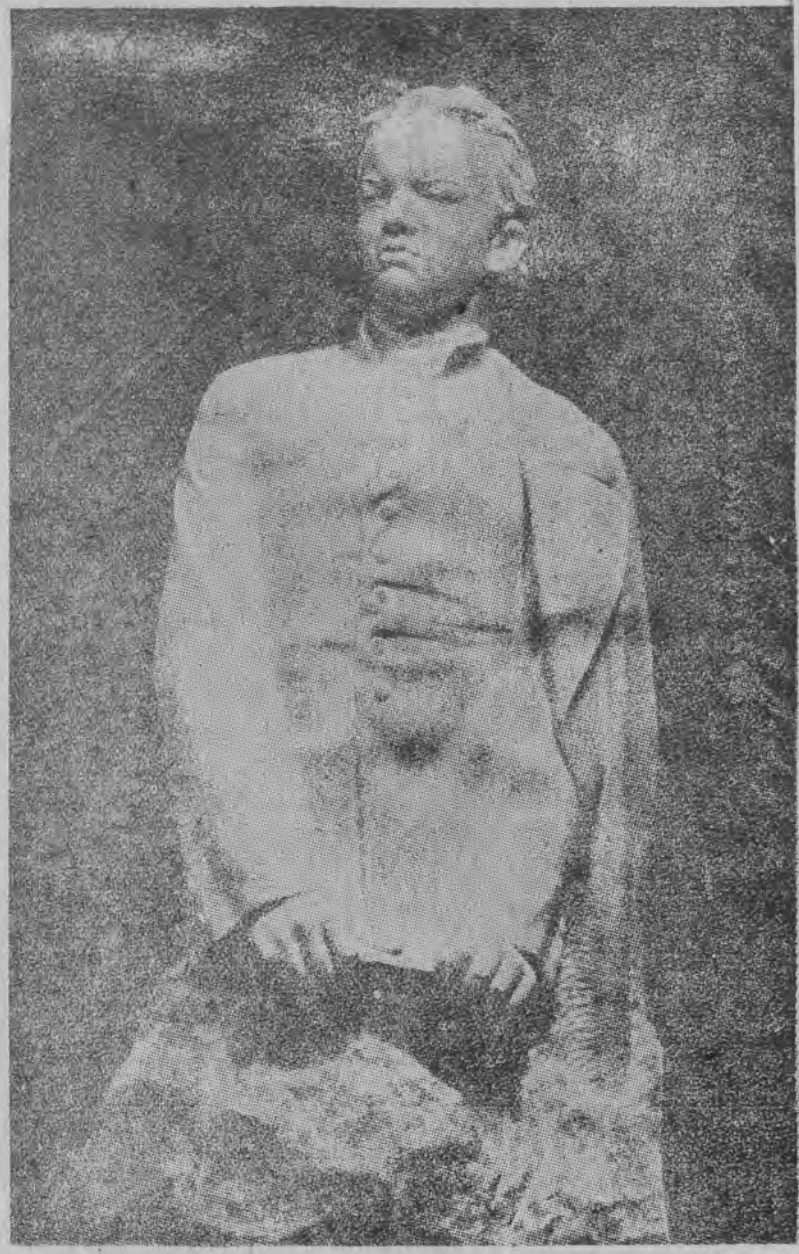
Twarze chłopców rozjaśniły się. Zaskrzypliły pióra, pochyliły się głowy nad zeszytami.

Janek ułożył pióro w kałamarzu, starannie napisał datę, tytuł wypracowania, wreszcie pierwsze zdanie:

„Lenin powiedział: Droga mojego życia jest drogą rewolucji proletariackiej. Mam ją przed sobą jasno wytkniętą i nigdy z niej nie zejść...”

W ten sposób uczniowie VI-ej klasy obchodzili święto 80 rocznicy urodzin Lenina.

Zofia Śliwińska



Nasze zobowiązania 1-Majowe

to zwiększony wysiłek w pracy szkolnej

Zbliża się 1 Maja — Święto Klasy Robotniczej. Cała młodzież szkół podstawowych z przodującą jej grupą — Harcerstwem podejmuje masowo zobowiązania Pierwszomajowe.

Indywidualnie, w zastępach harcerskich, zespołach szkolnych, klasach, drużynach, dziewczęta i chłopcy zgłaszają zobowiązania, aby Czynem Pierwszomajowym zaznaczyć swój udział w Wielkim Świecie Robotniczym.

W fabrykach, kopalniach, hutach, robotnicy przy swych warsztatach pracy składają zobowiązania produkcyjne. Podobnie zobowiązania, tylko nie przy maszynie, ale przy swoim szkolnym warsztacie pracy, podejmują dziewczęta i chłopcy ze szkół podstawowych.

NASZE ZOBOWIĄZANIA PIERWSZOMAJOWE — TO ZWIĘKSZONY WYSIŁEK W PRACY SZKOLNEJ. — Pod tym hasłem podejmujemy i realizujemy Czyn Pierwszomajowy!

OGNIWO HARCERSKIE przy SZKOLE PODSTAWOWEJ Nr 16 w Łodzi — zadeklarowało z okazji Święta 1 Maja, jako swój Czyn: uporządkować boisko szkolne do siatkówki, przygotować scenie sportową. Uporządkować cały szkolny gabinet przyrodniczy i pracownię fizyczną, podkleić mapy oraz dorobić do nich przejrzyste napisy.

Sporządzić na wieszakach w szatni napisy, wskazujące miejsca dla poszczególnych klas.

Uporządkować i skopać trawniki przy ul. Abramowskiej i wzmocnić do pomocy w tej akcji szkołę TPD przy ul. Bocznęj 5.

ZENSKA DRUŻYNA HARCERSKA przy SZKOLE Nr 43 w ŁODZI

w ramach Czynu Pierwszomajowego rozpoczęła walkę z niedostatecznymi ocenami. Harcerki postanowiły do dnia 1 Maja zlikwi-

dować wszystkie swe stopnie niedostateczne!

ZENSKA DRUŻYNA HARCERSKA przy IX JEDENASTOLATCE zobowiązuje się w okresie od 23. 4. do 30. 4. pełnić Warty 1-Majowe. W Wartach weźmie udział zastęp I i III. Zastęp II przeprowadzi narady klasowe nad wynikami w nauce. Zastęp IV zbierze przedpłaty na prenumeratę dziennika młodzieżowego. Zastęp V założy trzy kołki samokształceniowe: matematyczne, przyrodnicze i fizyczne, w celu uzupełnienia braków i pogłębienia wiadomości.

II DRUŻYNA przy III JEDENASTOLATCE —

postanawia w związku z 1 Maja pełnić Warty 1-Majowe od 24. 4. do 29. 4. br.; poprawić zachowanie na lekcjach; przychodzić punktualnie do szkoły; walczyć z podpowiadaniem i opuszczaniem lekcji.

Zobowiązania Pierwszomajowe podejmują również najmłodsi w organizacji harcerskiej.

DRUŻYNY HARCERSKIE ZE SZKOŁY 151

Na wspólnym zebraniu rady drużyn harcerskich ze szkoły 151 z zarządzeniem koła Związku Młodzieży Polskiej przy PZPJG Tkalni 17, harcerze w podjętym zobowiązaniu Pierwszomajowym postanowili:

Zlikwidować do minimum ilość ocen niedostatecznych oraz podnieść poziom nauki przez zorganizowanie trójek samopomocy koleżeńskich. Zwalczać podpowiadanie, „ściąganie” i wszelkie spóźnianie. Pełnić Warty 1-Majowe na terenie poszczególnych klas, starając się być wzorem dla młodzieży niezorganizowanej. Podnieść estetykę szkoły przez ochranianie ścian przed wycieraniem, niezaśmiecanie klas i korytarzy. Utrzymywać nadal kontakt z kołem ZMP Tkalni 17, aby poznać młodzież harcerską z pracą robotnika.

Obok zobowiązań zespołowych, harcerki i harcerze podejmują zobowiązania indywidualne.

(D. c. n.)

Jak powstał teatrzyk kukielkowy w Tomaszowie

Posiadać własny teatrzyk kukielkowy — było od dawna wielkim pragnieniem harcerzy tomaszowskich. Kiedy w ubiegłym miesiącu młodsi harcerze, 12—15 letni chłopcy, przystąpili do urządzenia teatrzyku, wydawało się, że będzie to ponad ich siły. Nie było materiału, drutu, pakul. Ale harcerze są bardzo pomysłowi. Zaczęli robić kukielki z takich materiałów, jakie mieli pod ręką: z buraków, kartofli... W ten sposób kukielki przybierały i zespół młodych artystów był szybko gotowy. Kukielki z tak prostych materiałów wyglądały bardzo ładnie. Chłopcy patrzyli z radością i dumą na powstający teatrzyk, ich własny „teatr”, który stworzyli

prawie z niczego. Potem przyszedł próby, opracowanie programu i oto teatrzyk był gotowy do pierwszego oficjalnego występu.

Stanowiło to wielkie święto dla teatrzyku, kiedy dano pierwsze dwa przedstawienia dla dzieci ze szkoły Nr 2. Cały zespół teatrzyku odczuwał przy tym lekką treść. Przecież to pierwszy występ! Pierwsza wystawiono na sztuczka, pt. „Cudaczek, Wyśmiewaczek i Brudasek” jest za bawna historyką o Jasiu brudasku, który nie chciał się myć. Ale kiedy przekonał się, że woda dodaje siły i zdrowia, zaczął chętnie myć się i innych do tego namawiał.

Druga sztuczka nosi tytuł,

„Jak Sewerysio nauczył się tabliczki mnożenia”. Jest w niej mowa o chłopczyku, który chciał pracować nie ucząc się wcale. Dopiero kiedy poszedł do pracy przekonał się, że bez nauki pracować jest bardzo trudno i należy zawsze łączyć naukę z pracą. Dzieci ze szkoły Nr 2 były zachwycone sztuczkami i wspaniałą grą kartoflanych oraz buraczanych aktorów.

Zachęcony powodzeniem tomaszowski teatrzyk kukielkowy wybiera się obecnie w drogę i będzie występować „Brudaska” i „Sewerysia” w innych szkołach. Może i do Was zawita?

Wacek Wojciechowski korespondent „Promyka”

DEPESZA

(Dalszy ciąg)

Dowiozł was bezpłatnie z powrotem do stacji.

— Nie — odmówiła matka. — Na stacji nie mamy co robić.

Znowu postawili czajnik, podgrzali kielbase, zjedli, wypili herbatę i podczas, gdy matka rozpakowywała rzeczy, Czuk z Hekiem wleźli na ciepły piec. Pachniało tu brzożowymi gałkami, gorącą owczą skórą i sosnowymi drzazgami. Ponieważ jednak zdenerwowana matka milczała, Hek i Czuk również zachowywali milczenie. Ale długie milczenie naprzykrzyło się im i nie znalazłszy dla siebie odpowiedniego zajęcia, szybko i mocno usnęli.

Te dokumenty sędzia na piecu — mruknął stróż i oświetlił latarką przestraszone twarze Czuka i Heka. — Wykapany ojciec — kopia. Szezegłnie ten grubas i wskazał na Czuka palecem.

Czuk i Hek obrzuli się. Czuk dlatego, że go nazwano grubasem, a Hek dlatego, że zawsze uważał, iż jest bardziej podobny do ojca niż Czuk.

stróż z latarką w ręku, a z nim duży, kudłaty pies.

Zdjął z ramienia fuzję, rzucił na ławę zabitego zajaca i podniósłszy latarkę do góry, oświetlił piec i zapytał:

— A co to za goście tutaj przyjechali?

— Jestem żoną Sieriożina, kierownika ekspedycji geologicznej — powiedziała, zeskakując z pieca, matka — a to są jego dzieci. Jeżeli potrzeba, proszę, oto dokumenty.

— Powiedzcie po co przyjechaliście? — zapytał stróż. Przecież wam nie kazano przyjeżdżać.

— Tak, właśnie, że nie kazano. Sam odwoziłem depeszę od Sieriożina na stację. A w depeszy było jasno napisane: „Odióście wyjazd na dwa tygodnie. Nasza ekspedycja w pilnej sprawie udaje się do tajgi”. Jeżeli Sieriożin pisze — „odióście”, to znaczy, że trzeba było czekać, a wyście nie usłuchali i postąpił samowolnie...

— Jaka depeszę — pytała matka. — Żadnej depeszy nie otrzymaliśmy. I jakby szukając poparcia spojrziała w zamieszaniu na Czuka i Heka.

— Powiedzcie po co przyjechaliście? — zapytał stróż. Przecież wam nie kazano przyjeżdżać.

— Tak, właśnie, że nie kazano. Sam odwoziłem depeszę od Sieriożina na stację. A w depeszy było jasno napisane: „Odióście wyjazd na dwa tygodnie. Nasza ekspedycja w pilnej sprawie udaje się do tajgi”. Jeżeli Sieriożin pisze — „odióście”, to znaczy, że trzeba było czekać, a wyście nie usłuchali i postąpił samowolnie...

— Jaka depeszę — pytała matka. — Żadnej depeszy nie otrzymaliśmy. I jakby szukając poparcia spojrziała w zamieszaniu na Czuka i Heka.

Czuk i Hek, czując na sobie jej spojrzenie, pośpiesznie cofnęli się w głąb pieca, z lekkim wybałuszyszyszy oczy jeden na drugiego.

— Dzieci! — zapytała matka podejrzliwie, spojrzawszy na sy-

